

Opuszczone dzieci

2 lutego 2015

Co piąty polski uczeń doświadcza rozłąki z rodzicem, który pracuje za granicą – wynika z badań. Pozostawienie w kraju bez rodziców nie jest dla młodego człowieka sytuacją komfortową i pozostającą bez wpływu na rozwój, poczucie bezpieczeństwa oraz stabilność emocjonalną. Skutki wyjazdu matki są bardziej negatywne niż ojca.



Badanie „Dziecko, rodzina i szkoła wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej” zrealizowała na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka Wyższa Szkoła Nauk Społecznych Pedagogium.

Migracje nie są zjawiskiem nowym w nowożytnej historii – podkreśla autor badań, dr Bartłomiej Walczak. Niezmiennie głównym powodem podejmowania decyzji o opuszczeniu kraju od lat są względy ekonomiczne.

Badania pokazały, że ok. 20 proc. polskich uczniów doświadczyło rozłąki z przynajmniej jednym z rodziców, który wyjechał do pracy za granicę na co najmniej kilka tygodni, a 3,2 proc. dzieci doświadczyło długotrwałej rozłąki.

W fachowej literaturze wśród pozytywów zagranicznych wyjazdów zarobkowych wskazuje się przede wszystkim korzyści finansowe przekładające się na poprawę jakości zdrowia i edukacji dzieci. Po stronie kosztów wymienia się m.in. brak uczestnictwa rodziców w codziennym życiu dzieci, osamotnienie, osłabienie jakości opieki i więzi, brak wspólnego czasu wolnego, trudności wychowawcze.

Według Walczaka wyniki jego badań w wielu kwestiach pokazują matrycentryczność polskiej rodziny, w której centralną rolę odgrywa kobieta, matka.

Dotkliwość wyjazdów matek widać np. na poziomie deklaracji dotyczących własnego domu. Dzieci z rodzin transnarodowych, czyli takich, w których jedno z rodziców mieszka za granicą, opisują w większości swoje domy bardzo pozytywnie, nie odbiegając od uczniów z rodzin lokalnych, czyli funkcjonujących wspólnie. O ile jednak w przypadku wyjazdu mężczyzny percepcja własnego domu nie zmienia się, o tyle migracja matki powoduje wzrost negatywnych ocen.

Badania pokazały także znaczenie matki w procesie edukacji – jej wyjazd uprawdopodabnia m.in. wzrost liczby nieusprawiedliwionych nieobecności na lekcjach w szkole, ale tylko wśród chłopców, u uczennic nie odnotowano takiego bezpośredniego związku.

W przypadku wyjazdu ojca najważniejszą opiekunką pozostaje matka, ale w przypadku wyjazdu matki to dziadkowie w roli opiekunów są wskazywani częściej niż ojcowie.

Decyzję o wyjeździe zarobkowym za granicę podejmują najczęściej ojcowie, rzadziej decydują się na to matki.

W przypadku wyjazdów obojga rodziców są to w dwóch trzecich przypadków migracje naprzemienne – raz matka, raz ojciec wyjeżdżają do pracy.

Badanie pokazało, że znaczna część polskich uczniów jest

gotowa do zamieszkania poza Polską. Deklaruje to 39 proc. ogółu uczniów, a w szkołach ponadgimnazjalnych odsetek ten wzrasta do 44 proc. Uczniowie powtarzają wybory swoich rodziców – odsetek badanych deklarujących gotowość migracyjną jest istotnie wyższy wśród dzieci z rodzin transgranicznych niż lokalnych.

Migracja zarobkowa w rodzinach z dziećmi w wieku szkolnym jest częstsza niż w odniesieniu do całej populacji; rodzice reprezentują grupę wiekową charakteryzującą się podwyższoną skłonnością do mobilności przestrzennej.

Badanie „Dziecko, rodzina i szkoła wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej” zrealizowano w maju i czerwcu ub. r. w 100 szkołach; zebrano 4168 ankiet od uczniów i 272 od nauczycieli. Badanie nie uwzględniało dzieci migrujących wraz z rodzicami i dzieci nierealizujących obowiązku szkolnego.

Podobne badanie przeprowadzone w 2008 r. pokazywało, że rozłąki z rodzicem, który wyjechał do pracy, doświadczało ok. 27 proc. uczniów. Spadek w porównaniu z wynoszącym obecnie 20 proc. odsetkiem można, w ocenie autorów opracowania, interpretować wielorako. Oznaczać on może zmniejszenie liczby osób wyjeżdżających zarobkowo, ale także wiązać się ze zwiększeniem liczby osób, które decydują się na wyjazd całymi rodzinami (tzw. migrację osiedleńczą).

Autorstwo: Katarzyna Lechowicz

Zdjęcie: [Thomas Hawk](#)

Źródło: [eLondyn](#)